

GŁOS ŚWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Tygodnik

Nr 24 (1282) 27 czerwca 1996 r. cena 30 gr

Zgodnie z postanowieniami nowego Kodeksu Pracy obowiązującym od 1 czerwca w PZL-Świdnik nastąpiła zmiana terminu wypłat wynagrodzeń pracowniczych. Mówi Marian Chalas, kierownik

Płace w WSK po nowemu

działu zatrudnienia i płac WSK: - Kodeks nakłada na pracodawcę obowiązek dokonywania wypłat wynagrodzeń na koniec miesiąca lub w terminie bezpośrednio z nim sąsiadującym. W przypadku naszego zakładu taki system wypłat jest niezwykle kłopotliwy ze względu na trudności w obliczeniu wynagrodzeń części pracowników. Dlatego stosowaliśmy dotychczas praktykę wypłaty wynagrodzeń 10 dnia każdego miesiąca. W poszukiwaniu optymalnego rozwiązania zastosowaliśmy w lipcu i sierpniu wyjście kompromisowe. Wypłata wynagrodzeń za czerwiec nastąpi 5 lipca, za lipiec - 6 sierpnia. W ciągu dwóch miesięcy postaramy się dopracować metodę, która spełni wymagania kodeksu i w minimalnym stopniu utrudni pracę służb finansowych przedsiębiorstwa. W praktyce właśnie one są w tej chwili najbardziej obciążone mając znacznie mniej czasu na opracowanie dokumentów płacowych.

jmr

Już we wrześniu...

JAZZOWI GIGANCI ZAGRAJĄ W ŚWIDNIKU

Czy ktoś pamięta kiedy odbył się ostatnio w naszym mieście koncert jazzowy? Zapewne niewielu jest takich osób (o ile w ogóle są), które pamiętałyby tę datę. Było to tak dawno, że śmiało można pokusić się o stwierdzenie - muzyka synkopowa jest po prostu w naszym mieście nieobecna. Najbliższym miejscem, w którym można jej posłuchać to Zamość, ze swymi Spotkaniami Wokalistów Jazzowych, Lublin i Warszawa mająca dwa duże festiwale o międzynarodowej randze.

Jest jednak szansa, by te zaległości nadrobić i to z nawiązką. Bowiem wszystko wskazuje na to, że od 6 do 8 września nasze miasto gościć będzie czołową polskich muzyków jazzowych oraz gwiazd pierwszej wielkości prosto z USA. Muzycy ci wezmą udział w jednym z największych wydarzeń jazzowych w Polsce czyli (uwaga to nie żart!) w... Świdnickim Jazz Festival '96.

Organizatorami tej niezwyklej imprezy są: Urząd Miejski, Klub Inicjatyw Gospodarczych oraz kawiarnia artystyczna „Gandalf Pub”. W całym przedsięwzięciu ważną rolę odegrał także Stanisław Sobóla, wydawca i redaktor periodyku „Jazz Magazine”, właściciel firmy graficznej „Polonia Records”, który zajął się stroną impresyjną.

Dokończenie na str. 2

Wschodni rozbójnicy coraz śmielsi

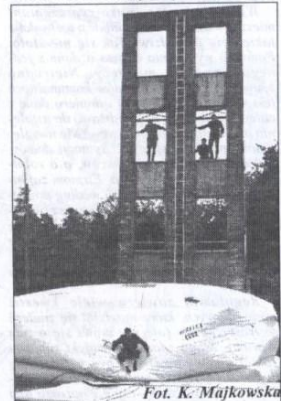
Na drogach niebezpiecznie

W ostatnich tygodniach świdnicy policjanci mają coraz więcej kłopotów z przestępcami zza wschodniej granicy. Nad ranem, 30 maja, dyżurni świdnickiej Komendy Rejonowej Policji powiadomieni zostali o napadzie na obywateli Ukrainy. Policjanci ustalili, że 8-osobowa grupa mężczyzn groźąc pobiciem kijami baseballowymi skradła dwóm Ukraincom 1100 dolarów USA, 800 marek oraz radiodzwoniarz, odzież sportową i żywność na sumę 780 zł. W wyniku blokady dróg zatrzymano przestępców podróżujących dwoma tak-

sówkami marki mercedes (na warszawskich i lubelskich rejestracjach). W skład szajki przestępczej wchodził: Polak, 5 obywateli Czech, Kazach i mieszkaniec Dagestanu. W toku dalszych czynności udowodniono im dokonanie jeszcze dwóch napadów na podróżujących rodaków. Wobec 5 mężczyzn prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Kilka dni później, około godziny 19.00, trzech mężczyzn postępujących się językiem rosyjskim, zamówiło kurs taksówką spod dworca głównego PKP w Lublinie do Kazimierzówki. Po przejechaniu kilkunastu kilometrów jeden z mężczyzn polecił taksówkarzowi zjechać z dwupasmówki. Niestety, zakończyło się to tragicznie dla właściciela samochodu. Rosjanie zarzucili mu sznurek na szyję, a następnie pobili do nieprzytomności i przywiązali do drzewa. Przestępcy zdejmowali tablice rejestracyjne samochodu, założyli inne i wypisali nowe dokumenty pojazdu. Około godziny 22 dwóch napastników odjechało skradzionym audi, a trzeci racząc się obficie alkoholem piłował związanego taksówkarza. Nad ranem złodziej odszedł, by uzupełnić zapasy trunków i w czasie jego nieobecności właściciel audi zdołał się uwolnić. Doszedł do najbliższych zabudowań, skąd zawiadomił policję. Upiętno jednak zbyt wiele godzin od momentu kradzieży i policjanci nie natrafili na ślad audi 80. Z pewnością trafił za wschodnią granicę. Taksówkarz stracił samochód, 600 zł i 20 dolarów USA.

technicznego i drogowego. W jego skład wchodzi hydrauliczne urządzenie służące do przecinania karoserii samochodów, instalacje i przewody, a



Fot. K. Majkowska

Skokochron jest jednym z bezpieczniejszych środków ewakuacji ludzi z płonących mieszkań. Na zdjęciu świdnicki strażak podczas ćwiczeń.

także specjalne poduszki do unoszenia pojazdów lub elementów konstrukcyjnych budynków. Strażacy otrzymali też samochód wodno-panowy, mieszczący 5 tys. litrów wody. Głównymi sponsorami w zakupach sprzętu są władze miasta i dyrekcja WSK.

dan

Sponsorzy hojnie dla strażaków

Skokochron gwarancją na przeżycie

Po długich staraniach świdnicka Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza wzbogaciła się o skokochron, wielką, napelnianą powietrzem poduszkę, pozwalającą na ratowanie osób z płonących mieszkań. W zakupie skokochronu jednostkę wspomógł władze miasta przeznaczając na ten cel 100 mln starych zł, pozostałą kwotę - 36 mln zł dołożyła Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

„Wymiary skokochronu - 7,5x5,5x2,3 m - oraz niezwykle wytrzymała powłoka z jedwabiu pokrytego tworzywem PCV sprawia, że możemy uratować ludzi skaczących z 6 piętra (nie wyżej jednak niż z wysokości 16 m) - wyjaśnia kapitan Zbigniew Stefaniec, zastępca komendanta rejonowego. - Jest to jeden z bezpieczniejszych środków ewakuacji i można go wykorzystać w każdej sytuacji. Poduszkę napieniają dwa agregaty, pompujące w ciągu jednej minuty 14 tys. m sześć. powietrza. Aby dotrzeć jak najbliżej miejsca zagrożenia oraz ze względu na wagę (po złożeniu waży 270 kg) przewożony będzie na specjalnie przystosowanej do tego przyczepie samochodowej. Najpóźniej po 2 minutach od przyjazdu na miejsce pożaru skokochron jest gotowy na przyjęcie pierwszej osoby. Wewnątrz skokochronu jest dodatkowa poduszka (już dużo mniejsza), która amortyzuje nieprawidłowy upadek. Najbezpieczniejsze „lądowanie” jest wtedy, gdy osoby skaczące starają się upaść na podłogi i plecy, uginając przy tym nogi.

Do tej pory świdnicki strażak przy ewakuacji ludzi z wyższych pięter posługiwali się linkami ratowniczymi lub worem (rękawem) ratowniczym. Jednak nie zawsze można je zastosować, gdyż wymagają zaczeplenia, np. na oknie lub balkonie, a rozszalały pożar często to uniemożliwia. W takiej sytuacji najlepsza jest drabina mechaniczna lub właśnie skokochron.

Do nowszych nabytków Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej należy również specjalistyczny sprzęt do ratownictwa

„Dziękujemy za otwieranie świata”

POŻEGNANIE Z „PODSTAWÓWKĄ”

Przez kolejne dni ubiegłego tygodnia młodzież świdnickich szkół, świętowała koniec roku szkolnego i początek wakacji. Święto to nie małe, biorąc pod uwagę fakt, że do świdnickich szkół uczęszcza ponad 8000 uczniów. Po doliczeniu młodzieży uczącej się w Lublinie, śmiało możemy stwierdzić, że co czwarty mieszkaniec Świdnika jest uczniem.

Jednak najbardziej koniec roku przeżywają uczniowie klas ósmych, dla których to nie tylko pożegnanie ze

Podstawowej nr 4. Młodzież, wspomagana przez Janusza Osinę, nauczyciela muzyki, po raz ostatni przygotowała



sympatyczny program artystyczny. Jak się okazuje pożegnanie ze szkołą, nauczycielami i kolegami z klasy nie jest łatwe. Mokre od łez chusteczki to dowód, że w szkole nie było tak źle. Uczniowie klas ósmych przekazali młodszym kolegom symbole szkoły - sztandar i tarczę.

W tym roku szkoły podstawowe ukończyło około 900 uczniów. Najlepsi otrzymali nagrody rzeczowe, ufundowane przez burmistrza miasta. Są to: Anna Gasiennica, Magdalena Zgnielec - SP nr 1, Magdalena Kalamian, Katarzyna Patafi - SP nr 2, Katarzyna Piasecka, Monika Ziarno - SP nr 3, Małgorzata Salasa, Anna Grzegorzczak - SP nr 4, Małgorzata Jabłońska, Anna Prochota, Katarzyna Wilk, Grzegorz Zieliński - SP nr 5.

Nagrody burmistrza otrzymali również nauczyciele: Wiesława Helena Jackowska, Krystyna Dudzińska - SP nr 1, Marianna Kucharska, Halina Ciechomska - SP nr 2, Jadwiga Dziuba, Jacek Miciul - SP nr 3, Elżbieta Zuk-Suska, Jan Osina - ZSO nr 1, Małgorzata Latoch-Zielińska, Anna Kania - SP nr 5, Piotr Bogusz, Danuta Wójcik - SP nr 7.

iw

Wakacyjne atrakcje w SDK, czyli...

Lato w mieście nie musi być nudne

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się wakacje. Wiadomo, że duża liczba dzieci z różnych przyczyn nie będzie mogła wyjechać na letni wypoczynek. Nie oznacza to jednak, że skazane są na „wakacyjną poniewierkę”. Co roku świdnickie placówki oświatowo - kulturalne starają się wypełnić te dwa wolne od nauki miesiące atrakcyjnymi imprezami. Jedną z takich ofert dotarła do nas ze Spółdzielczego Domu Kultury, organizującego w dniach 1-12 lipca br. pokolenie dla dzieci w wieku od 10 do 13 lat. W programie codziennych spotkań (od 11.00 do 15.00) znajdują się zajęcia plenerowe, świetlicowe, zabawy, konkursy, wycieczki rowerowe i autokarowe.

Szczegółowe informacje udzielane są w SDK (ul. Kruczkowskiego 6a), bądź telefonicznie (51-23-88) w godz. 12 - 17. Wszystkim chętnym radzimy się pospieszyć, gdyż ilość miejsc jest ograniczona.

(sls)

Układy o układ, czyli...

Brzęcząca kość niezgody

Coraz bardziej konfliktowa staje się sprawa podpisania nowego ponadzakładowego układu zbiorowego pracy dla branży lotniczej i zbrojeniowej. Związki zawodowe 31 zakładów skupionych w tej grupie protestują przeciwko odmowie podpisania układu przez Związek Pracodawców Przemysłu Obronnego i Lotniczego zrzeszający dyrektorów przedsiębiorstw „zbrojeniówki”. W części z nich zarządy związków zawodowych przeprowadziły wśród załóg referenda konsultujące zamiar podjęcia czynnej akcji protestacyjnej. W większości przypadków pracownicy odpowiedzieli: „tak”. W protestie biorą udział wszystkie organizacje związkowe. Tak jest również w przypadku PZL-Świdnik, gdzie trzy związki wypowiadają się na temat układu jednym głosem, choć każdy z osobna. O przedstawienie swojego punktu widzenia i opinii na temat możliwości przełamania impasu poprosiliśmy przedstawicieli działających w PZL organizacji związkowych i Mieczysława Majewskiego, dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa, pełniącego jednocześnie od 10 czerwca b.r. obowiązki

przewodniczącego Zarządu Związku Pracodawców Przemysłu Obronnego i Lotniczego.

Marian Król, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”: - Członkowie Związku Pracodawców postąpili złośliwie nie podpisując uzgodnionego już w grudniu ubiegłego roku tekstu ponadzakładowego układu zbiorowego pracy. Przedmiotem sporu jest kilka punktów tej umowy i myślę, że przy wykazaniu dobrej woli można zawrzeć kompromis zadowalający obie strony. Najważniejszymi z tych punktów są: ustanowienie minimalnej płacy dla pracowników branży w wysokości 120 procent minimalnej stawki ogłaszanej przez ministra pracy i polityki społecznej, ustalenie wysokości odpraw emerytalnych oraz nagród jubileuszowych wraz z określeniem 15 letniego stażu pracy jako uprawnienia do otrzymania takiej nagrody, zamiast stażu 25 letniego, który dotychczas obowiązuje. Nie wydaje nam się, by 120 procentowa baza płacy najniższej była nie do przyjęcia dla pracodawców, zwłaszcza, że układ zawiera możliwość zawieszenia jej w przypadku, gdyby przedsiębiorstwo znajdowało się w szcze-

gólnie trudnej sytuacji ekonomicznej. Jestem pewien, że w żadnym z zakładów nie ma związków, którzy chcieliby nadmiernymi żądaniami placowymi doprowadzić swoją firmę do ruiny. Myślę, że w tym punkcie układu nie powinniśmy ustępować. Natomiast negocjacje mogą podlegać dwa pozostałe sporne problemy. Jestem przekonany, że żadna ze stron konfliktu nie chce doprowadzić do sytuacji dramatycznej, w której ostateczną formą protestu byłby strajk. Myślę, jednak, że nawet w przypadku takiej konieczności nasz zakład nie powinien ponieść zbyt dotkliwych strat.

Jerzy Derdej, przewodniczący Zarządu Związku Zawodowego „Metalowcy”: - Ostatnie rozmowy przeprowadzone 21 czerwca przyniosły pewne zbliżenie stanowisk, choć wciąż trudno osiągnąć porozumienie w kwestiach finansowych. Wyprzedziliśmy więc termin 15 lipca na przedstawienie przez pracodawców analiz ekonomicznych. 18 lipca odbędzie się w Rzeszowie spotkanie, w czasie którego

Dokończenie na str. 2

Brzęcząca kość niezgody

Dokończenie ze str. 1

powstanie mamy nadzieję ostateczna wersja układu. Myślę, że związki wykazywały dość dobrej woli rezygnując z postulatów rzeczywiste trudnych do zrealizowania, takich jak ustalenie średnich płac w zakładach branży na poziomie 150 procent średniej krajowej. W sprawie, w której nie chcemy ustąpić, to znaczy minimalnych zarobków godzinny się na odłożenie jej realizacji na początek 1997 roku. W trakcie rokowań strona związkowa obniżyła natomiast postulowaną przez związek wysokość dodatków stażowych z 0,5 do 0,1 procenta podstawy naliczania. Zawsze kontrowersyjny problem wypłacania dodatków będzie z pewnością aktualny do momentu, kiedy zakłady uzyskają zamówienia, dzięki którym będzie można płacić ludziom za pracę, a placą ta będzie zapewniała nie tylko utrzymanie, ale również dała możliwość odłożenia pieniędzy na starość. Zdajemy sobie sprawę, że wysokość zamówień zależy od różnych czynników, na przykład wielkości budżetu MON, a także sposobu jego podziału, ale dlatego właśnie układ zawiera klauzulę odkładającą w czasie wejście w życie niektórych jego postanowień, by dać kierownictwom przedsiębiorstw możliwość przegotowania się do ich realizacji.

Marek Zieliński, przewodniczący Zarządu Związku Zawodowego Inżynierów i Techników: - Pożemnie może się wydawać, że walka idzie wyłącznie w interesie załóg innych zakładów branży. Proponowany przez Zarząd PZL-Świdnik projekt zakładowego układu zbiorowego pracy spełnia część postulatów związkowych. Proszę jednak nie zapominać, że zgodnie z ustawą zakładowy zbiorowy układ pracy nie może być mniej korzystny dla załogi niż układ ponadzakładowy. Podpisanie przez Zarząd Pracodawców układu w brzmieniu parafowanym w grudniu ubiegłego roku dałoby nam szansę do negocjowania bardziej korzystnych rozwiązań w układzie zakładowym.

Mieczysław Majewski, dyrektor naczelny PZL-Świdnik, przewodniczący Zarządu Związku Pracodawców Przemysłu Obronnego i Lotniczego: - Parafowanie tekstu ponadzakładowego układu zbiorowego pracy odbywało się w nieco innych od panujących obecnie realiach ekonomicznych. Sędziom zobowiązywał rząd do przeznaczania 3 procent produktu krajowego brutto na budżet MON w tym zakupy sprzętu, które miały być w dużej części ulokowane w zakładach naszej branży. Istniał program restrukturyzacji sektora przemysłu obronnego, który obiecywał poprawę sytuacji przedsiębiorstw. Ustalenia te pozostały jednak niestety na papierze, a kondycja wielu firm zamiast się poprawić uległa pogorszeniu. Również wielkość i tempo przekazywania zakładom przez budżet centralny należności z tytułu utrzymywania rezerwy produkcyjnych na wypadek wojny, pozostawia wiele do życzenia. W tej sytuacji reali-

zacja postanowień układu stała się niemożliwa dla kilku przedsiębiorstw znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej, że wymienię tylko „Mesko” w Radomiu. Między innymi dlatego dyrektorzy tych firm, a także większości pozostałych zakładów nie wyrazili zgody na ostateczne podpisanie dokumentu.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na zupełnie inne następstwa ewentualnego podpisania układu w parafowanym brzmieniu. Jego założenia są próbą powrotu do praktyki, z którą walczymy od kilku ostatnich lat starając się oprzeć funkcjonowanie zakładów na zdrowych, ekonomicznych relacjach. Chodzi o praktykę płacenia za regularne podpinanie listy obecności, staż zatrudnienia w firmie, zamiast za faktyczną jakość i wydajność pracy. Przyjęcie układu oznacza spłaszczenie widełek płac. Problem ten w przypadku PZL-Świdnik nie istnieje, bo płace minimalne mamy już wyższe niż te 120 procent minimalnej krajowej. Są jednak firmy, w których ludzie zarabiają do 6 milionów miesięcznie brutto. Czy ich najlepiej pracownicy, podobnie zresztą jak i nasi, nie byłoby zadowolonych taką placówką „urawniłowką”? Czy w związku z tym mamy prawo im ją narzucać, skoro sami staraliśmy się przy każdej kolejnej podwyżce z nią walczyć, by uczynić z płacy podstawowej, a nie z dodatków najważniejszy element wynagrodzenia? Myślę, że wysoko wykwalifikowani, znający swoją wartość pracownicy, a za takich uważam większość załogi PZL-Świdnik nie chcieliby dostawać wynagrodzenia w formie dodatków.

Podpisanie układu nie spowoduje przyspieszenia pieniędzy do przedsiębiorstwa. W dalszym ciągu będziemy kroić ten sam tort, tylko na inny sposób. Czy w tym kontekście w dalszym ciągu uznamy za stosowne, by pracownicy, nawet z 45 letnim stażem pracy, otrzymali jednorazową nagrodę jubileuszową i odprawy w wysokości czterdziestu średnich płac? Chyba nawet bogaty kraj zachodni nie stać na taką rozrzutność. Gdy jeszcze uzmysłowimy sobie, że staż pracy uwzględniałoby się za trzykrotnie: w odprawie emerytalnej, nagrodzie jubileuszowej i dodatku stażowym, to byłoby to moim zdaniem zdecydowanie przesadne jego uchronowanie. Są takie zakłady jak WSK w Rzeszowie, które w ogóle nie płacą za staż, bo wliczyły dodatk stażowy do płacy zasadniczej. Same załogi zdecydowały, że wola takie rozwiązanie. Przyjęcie układu spowodowałoby konieczność powrotu do dawnego modelu, którego oni już nie chcą, jako że prowadzi do przewagi dodatków płacowych nad wynagrodzeniem za pracę. Jak widać interesy i zwyczajnie panujące w zakładach naszej branży są bardzo różne i nie ma powodu, by burzyć je dla tworzenia sztucznej zgodności z układem. Nie ma nawet takiej możliwości, bo Związek Pracodawców

jest organizacją demokratyczną i nie może zmusić kogoś do czegoś, co jest dla niego niezgodne z jego interesami. Ponadto zakładów układu zbiorowego pracy w nieodpowiadającej mu formie. Nieodstąpiłby do układu ponadzakładowego, który by regulował regulowane ustaleniami układów zakładowych, uwzględniających specyfikę i możliwości ekonomiczne każdego przedsiębiorstwa. Myślę, że pozostawienie tego elementu demokracji jest nieodzowne, by dojść do porozumienia. Uważam, że obie strony są odpowiedzialne, że nie zależy im na parciu do otwartego konfliktu i pogarszania stanu rzeczy, a zwłaszcza ekonomicznej pozycji przedsiębiorstw, co stawiałoby pod znakiem zapytania możliwości realizacji jakiegokolwiek umowy. Mimo to nie lekceważę poważnej sytuacji i dołóż wszelkich starań, by udało się osiągnąć porozumienie.

Podobne deklaracje składają również związkowcy, co jest optymistycznym akcentem bardzo ostrej momentami dyskusji między pracodawcami i związkami zawodowymi.

Jan Mazur

Statystyki alarmują - wzrasta liczba nowotworów u kobiet

Mammografia kontra rak

Rak sutka jest najczęstszym nowotworem u kobiet, które ukończyły 40 lat. Ponad połowa trafia do lekarza w późnym stadium choroby, nie dającym szans na pełne wyleczenie. Do wczesnego rozpoznania raka sutka przyczynia się przede wszystkim badanie radiologiczne - mammografia. O szczegółowe informacje na ten temat poprosiliśmy Wojciecha Szlichtyngę, ginekologa z Przyzakładowego Ośrodka Medycyny Pracy WSK.

- Na czym polega badanie mammograficzne?

- Jest to jedna z metod profilaktyki raka sutka. Polega na wykonaniu zdjęcia rentgenowskiego sutków, pozwalającego wykryć zmiany charakterystyczne dla wczesnego nowotworu. Badanie to pokazuje także nowotwory łagodne - włókniaki, tłuszczaki. Mammografia jest jedynym, dostępnym i stosunkowo tanim badaniem wykrywającym wczesne stadium raka. W dużym stopniu (o 20-40%) przyczynia się do zmniejszenia śmiertelności kobiet.

- Co mówią statystyki na temat zachorowań na raka sutka?

- W Polsce aż 17% wszystkich nowotworów złośliwych to rak sutka. Każdego roku rejestruje się około 8 tys. nowych zachorowań, z czego połowa kończy się śmiercią. Rozkład zachorowań w naszym kraju jest bardzo niekorzystny. Większość rozpoznanych nowotworów nie kwalifikuje się do leczenia. Dlatego też tak ważną rolę odgrywa badanie mammograficzne. Dzięki niemu ograniczono znacznie zakres operacji stosowanych w przypadku leczenia raka sutka. Wycinane zostają tylko zmiany nowotworowe, bez konieczności amputacji sut-

ka, co dla kobiet jest niezwykle ważne. W USA, gdzie profilaktyka jest bardzo rozpowszechniona, dzięki mammografii wykryto około 70% nowotworów nie dających jeszcze objawów klinicznych.

- Które kobiety szczególnie powinny wykonać to badanie?

- Generalnie mammografie powinny wykonać kobiety, które zauważyły u siebie jakieś niepokojące zmiany sutków - zgrubienia, stwardnienia, nieprawidłowy wyciek z brodawki lub odczuwają ból nie związane z cyklem. Także wiek jest wskazaniem do wykonania badania: ukończenie 50 roku życia zobowiązuje do corocznej kontroli. Natomiast po przekroczeniu 40 roku życia mammografi należy się poddać co 2-3 lata. Badanie poleca się również kobietom obciążonym ryzykiem choroby nowotworowej, a więc spokrewnionym z chora na nowotwór złośliwy, a zwłaszcza raka sutka (matki, córki, siostry). W tym przypadku mammografie należy wykonywać już od 35 roku życia.

- Czy jakieś przeciwwskazania przy wykonywaniu badania?

- Jest ich niewiele. Przede wszystkim ciąża, która wyklucza jakiegokolwiek badania z użyciem promieni rentgena, także okres karmienia oraz młody wiek kobiety.

Przyzakładowy Ośrodek Medycyny Pracy WSK organizuje badania mammograficzne dla pracowników zakładu. Jest to badanie odpłatne, dofinansowane przez wytwórnię. Zapisy i szczegółowe informacje w recepcji Przyzakładowego Ośrodka Medycyny Pracy WSK.

dan

Z redakcyjnej pocztu

To nie pachnie ładnie

Czerwcową sesję Rady Miejskiej w Świdniku w znacznej części poświęcono na problematykę śmieciowej. Temat dla miasta ważny i Rada zajmuje się nim od początku kadencji, kontynuując prace swoich poprzedników.

Podczas sesji wysłuchaliśmy przedstawicieli firmy Rethman, który poinformował radnych, że zna się na problematyce śmieciowej, a nawet na konkretnych problemach Świdnika. Przyjeżdżał to z zadaniem, by wcześniej sformułować praktyka tej firmy świadczyła o czymś innym.

Zajmując się sprawami czystości i bezpieczeństwa sanitarnego wiemy, że nie ma łatwych i taniach rozwiązań. Sędziom od paru lat, nie może takich rozwiązań znaleźć.

W Świdniku okazało się, że wystarczy kilka stron „regulaminu”, by sprawę załatwić. Zarząd Miasta zaproponował formalno-prawne rozwiązanie problemu, metodą nakazową. Regulamin podpisali: Zarząd Miasta, rada prawny, a nawet komisja Rady (przy drobnych zastrzeżeniach). Wystarczyło tylko przyjąć regulamin i sprawa byłaby załatwiona. Niestety, zgłaszając zastrzeżenia popsułem wszystkim humor.

Przyznać, że chętnie bym poparł rozwiązanie łatwe i tanie, gdyby takie istniały. Jednak zaproponowany „regulamin” nie spełnia tych warunków, a ponadto dziwi, że władza samorządowa występuje nie w interesie mieszkańców, a w interesie prywatnej firmy. Pora tym regulaminem zawrzeć tyle błędów, że nie można go zaakceptować, nawet wówczas gdyby jego założenia były prawidłowe.

Ograniczyć się do wykazania podstawowych wad regulaminu. Błędne jest jego podstawowe założenie, że można obywatelowi nakazać podpisanie umowy cywilno-prawnej na wywóz odpadów (faktów). Nie ma takiej mocy samorząd ani władza ustawodawcza, wykonawcza, sądownicza.

Drugim założeniem, przewijającym się przez regulamin, jest zapewnienie łatwego i wygodnego, a przy tym korzystnego działania firmie wywożącej odpady (czyli Rethmann-monopolista) i przerzucenie tych obowiązków na mieszkańców. Przejawem tego jest powołanie specjalnej „śmieciowej” policji samorządowej, utrzymywanej przez gminę, której zadaniem byłoby pilnowanie interesów firmy. Zadania policji to sprawdzanie mieszkańców, użytkowników czy zawarli umowę, podali prawidłowe dane.

Znaczna część regulaminu poświęcona jest minimalnym normatywnym ilościom wytwarzanych odpadów. Dane tego rodzaju są potrzebne firmie wywozowej, do negocjacji z klientami przy zawieraniu umów na wywóz odpadów.

Władze miejskie, jako reprezentanci mieszkańców, powinny zadbać o to, by dane takie były prawdziwe. Tak się nie stało. Podobno wyliczenia oparto o dane z jednego, czy dwu miesięcy. Nietrudno zanudzić, że ilość odpadów komunalnych jest wielkością sezonową i dopiero dane z całego roku mogą być podstawą do ustalenia precyzyjnych normatywnych. Nie uwzględniono przy tym specyfiki sytuacji domów jednorodzinnych, działkowców, a o rolnikach w ogóle zapomniano. Firmom zalecono podstawę wyliczeń wyliczeń według powierzchni zajmowanych lokali, łącznie z piwnicami. Zawarte w regulaminie normatywny nie zostały sprawdzone. Powstałe wrażenie, że ich głównym celem jest zapewnienie firmie wywozowej minimalnego gwarantowanego dochodu.

Regulamin zawiera wiele kwestii szczegółowych, które mogłyby się znaleźć w treści umów (ale nie mówi się o tym wprost). Moim zdaniem, projekt ramowy takiej umowy powinien być przez firmę wywozową przedstawiony władzom miejskim do sprawdzenia, czy nie narusza ona interesów mieszkańców.

Istotną kwestią jest usytuowanie pojemników na odpady. Regulamin obciąża tym właścicieli i zarządzających posesjami. Nie jest to właściwe rozwiązanie. Jeśli pojemniki mają się znaleźć na terenie zamkniętej posesji, to sprawę powinna regulować umowa. Natomiast na terenie otwartym ustawianie pojemników (i wystawianie ich z posesji zamkniętych) powinno być proponowane przez firmę wywozową, uzgodnione z firmami i instytucjami zarządzającymi, oraz zatwierdzone przez władze miejskie, które uwzględniają także interesy mieszkańców jak przejeżdżające drogi, estetykę.

Przy ustalaniu normatywnych ilości wytwarzanych odpadów przyjął założenie, że będzie ich tyle, ile zużyje wody. Mieszkańcy bloków mogą się z tym zgodzić. Ale nie będzie to prawdziwe dla mieszkańców domów jednorodzinnych, rolników, firm i działkowców. Nie udowodniono jednak, że takie przyjęcie normatywnych jest prawdziwe.

Regulamin niepotrzebnie zajmuje się odpadami specjalnymi z placówek służby zdrowia i przemysłowymi. Są one uregulowane w przepisach ustawowych (chyba, że dla wyjątków firm wywozowych).

Na koniec zastrzeżenie praktyczne. Odtąd nie da się wyegzekwować postanowień regulaminu, gdyż nie można zastosować żadnych sankcji.

Po co wydawać przepisy:

- do wydawania których nie ma się uprawnień i których nie da się wyegzekwować;
- które jednostronnie stoją na straży interesów firmy wywozowej (Rethman) i mają być pilnowane przez specjalnych urzędników miejskich, na koszt miasta
- zawierają wielkości normatywne, których sensowność, prawdziwość i rzetelność nie sprawdzono
- nie rozwiązują (choć nie mogą rozwiązywać) rzeczywistego problemu, a tylko stwarzają takie pozory

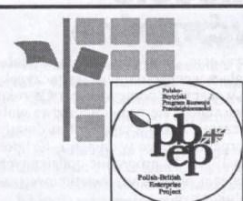
A wszystko to po to, by zdyscyplinować mieszkańców Świdnika względem firmy wywozowej!

Odpady, to nie jest problem pachnący. Ale proponowany sposób jego rozwiązania - także nie!

Roman Kuliński
radny klubu Centrolewicy

Z satysfakcją informujemy, że mieszkanka Świdnika była pracownicą Przychodni Zakładowej i poradni stomatologicznej w Szkole Podstawowej nr 1 prof. dr hab. TERESA BACHANEK kierownik Katedry Stomatologii Zachowawczej została prodziekanem Wydziału Lekarskiego AM w Lublinie.

Gratulujemy



Lubelsko - Chełmska Fundacja Rozwoju
Polsko - Brytyjski Program Rozwoju Przedsiębiorczości
OŚRODEK WSPIERANIA BIZNESU W ŚWIDNIKU
Adres: Urząd Miejski w Świdniku
ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego
15 p. 213
tel. 68-67-01, fax 68-67-02

OŚRODEK WSPIERANIA BIZNESU W ŚWIDNIKU

oferuje

ORGANIZACJA SZKOLEŃ - organizujemy szkolenia dla przedsiębiorców i osób rozpoczynających działalność gospodarczą

USŁUGI INFORMACYJNE - oferujemy szeroki zakres informacji gospodarczych z zakresu zasad prowadzenia biznesu, dostępnych szkoleń, firm doradczych, źródeł finansowania

BIBLIOTEKAZKA PRZEDSIĘBIORCY - dysponujemy bogatym zbiorem podręczników i poradników z zakresu prowadzenia biznesu.

WSPARCIE TECHNICZNE - oferujemy dostęp do usług zbiorowych, możliwość skorzystania z kserokopiarki, faxu. **PROMOCJA LOKALNYCH PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH** - pomagamy w nawiązaniu kontaktów handlowych z partnerami w kraju i za granicą.

DOSTĘP DO OFERTY POLSKO - BRYTYJSKIEGO PROGRAMU ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI - udzielamy informacji, ułatwiamy i organizujemy kontakt ze wszystkimi modułami Programu, umożliwiamy współpracę z akredytowanymi konsultantami.

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika

redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASINSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłosni 51-52. - Skład i łamanie: redakcja.

Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A, n. 2200.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.

Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

20 LAT PSS „SPOŁEM” ŚWIDNIK

Prezes-Antoni Dejko
V-ce prezes-Barbara Żebrowska
Rada Nadzorcza

Przewodnicząca-Jadwiga Karaś
Zastępca przewodniczącego-Jan Nowakowski
Sekretarz-Irena Jurczuk

Członkowie: Krystyna Mazurkiewicz, Czesław Młynarczyk, Anna Golec, Zofia Borkowska, Władysław Starobrat, Zofia Moskal, Wiesława Kołodyńska, Krzysztof Kasprzak.

„Społem” PSS w Świdniku jest największą organizacją handlową w mieście, posiada znaczny majątek i ma ugruntowaną pozycję na rynku Świdnika. Większość sklepów to duże obiekty samoobsługowe, gdzie można wygodnie robić zakupy. Przy zakupie klient zawsze otrzymuje paragon, który jest podstawą do reklamacji.

Towar do sklepów dostarczany jest z dużych lubelskich hurtowni, zawsze z atestem i terminem przydatności do spożycia.

„Społem” PSS wspólnie z Urzędem Miejskim i Spółdzielnią Mieszkaniową, utworzyła spółkę cywilną „Hala Targowa”.

W obiektach spółdzielni wydzielone zostały zbędne pomieszczenia, które wynajęto na działalność usługową lub handlową. Łączna powierzchnia, którą wynajęto 45 osobom, wynosi prawie 2000 mkw.

„Społem” PSS w Świdniku wspiera działalność na rzecz środowiska, poprzez nieodpłatne zaopatrywanie w pieczywo baru Brata Alberta, sponsoruje imprezy dla dzieci niepełnosprawnych. Udostępnia własną świetlicę na potrzeby Miejskiego Ośrodka Kultury. Na preferencyjnych warunkach wynajmuje pomieszczenia Robotniczemu Stowarzyszeniu Twórców Kultury, na prowadzenie galerii.

Członkowie spółdzielni otrzymali nieodpłatnie Kartę Klienta „Społem”, która uprawnia do 5% bonifikaty we wszystkich sklepach „Społem” w całej Polsce.

Członkowie spółdzielni mogą dokonywać zakupów w systemie ratalnym na bardzo dogodnych warunkach (niskie oprocentowanie a przy spełnieniu dodatkowych warunków sprzedaż nieoprocentowaną).

Członkiem spółdzielni może zostać każdy, kto złoży na piśmie deklarację, wpłaci udział wynoszący 300 zł (kwota może być rozłożona na raty).

Dom handlowy „Central”
- jedna z największych placówek
świdnickiej PSS „SPOŁEM”



Zapraszamy do kina „LOT”

29 czerwca w godz. 10.00 uroczystości związane z dwudziestolecie PSS „SPOŁEM” Świdnik. W programie podsumowanie osiągnięć spółdzielni, losowanie nagród, występ Helicopters Brass Band Orchestra Henryka Maruszaka, oraz młodzieży. Przewidziano też degustację wyrobów ciastkarskich, piekarniczych, lodów i napojów chłodzących.

Karta Klienta „Społem” To korzyść i oszczędność w domowym budżecie!

W 1994 roku Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spożywców „Społem” w Warszawie, wspólnie ze spółdzielniami spożywców rozpoczął organizowanie ogólnopolskiej sieci Karty Klienta „Społem”.

Idea sieci Karty Klienta „Społem” jest prosta. Opiera się na nagradzaniu rabatem wszystkich kupujących w sklepach spółdzielni spożywców, którzy są właścicielami Karty Klienta „Społem”.

Kto może zostać posiadaczem Karty Klienta? - Każdy.

Gdzie można robić zakupy posługując się Kartą Klienta? We wszystkich spółdemowskich sklepach lub zakładach gastronomicznych, które oznaczone są specjalnymi plaketkami, a które działają w spółdzielniach mających siedziby w 59 miastach Polski.

Należy jednak pamiętać, że każda z wymienionych spółdzielni ma swój wewnętrzny regulamin, który obowiązuje wszystkich kupujących w tej spółdzielni, bez względu na miejsce wydania Karty, którą się posługują.

Co zyskujemy posługując się Kartą Klienta? - Kilku procentowy rabat przy zakupie towarów, a w wielu spółdzielniach również możliwość wylosowania nagród rzeczowych.

Zapoznajcie się Państwo z regulaminem Karty Klienta „Społem”, obowiązującym w Waszej Spółdzielni, zapatrzcie się w spółdzielnię działającą na terenie Waszego miasta w Kartę Klienta i odwiedzajcie sklepy, które honorują Kartę Klienta „Społem”.



„SPOŁEM” PSS w Świdniku (rok założenia 1976) ul. Wyszyńskiego 14 tel. 51-26-69, fax 51-26-94



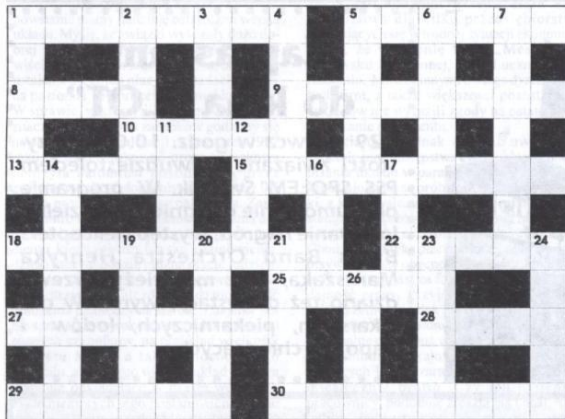
Sklepy spożywcze

Tel. 51-35-48 w.30	Sklep nr1 „Warzywa, kwiaty”	ul. Wyszyńskiego
Tel. 51-21-26	Sklep nr 3 „Trójka” (stare delikatesy)	ul. Niepodległości
Tel. 51-67-36	Sklep nr 5 „Piątka” (przy piekarni)	ul. Kosynierów
Tel. 51-63-35	Sklep nr 7 „Alfa” (na Króla Polu)	ul. Kopernika
Tel. 51-61-83	Sklep nr 8 „Ziarenko”	ul. Kosynierów
Tel. 68-10-33	Sklep nr 10 „Brzezinka”	ul. Akacjowa
Tel. 51-37-18	Sklep nr 14 Sklep spożywczy	ul. Wojska Polskiego
Tel. 51-31-77	Sklep nr 15 „Marysienka”	ul. Skarżyńskiego
Tel. 51-29-39	Sklep nr 18 Sklep spożywczy	ul. Hotelowa
Tel. 51-31-74	Sklep nr 20 Sklep spożywczy	ul. Kwiatowa
Tel. 51-26-42	Sklep nr 22 Sklep spożywczy (przy WSK)	ul. Lotników Polskich
Tel. 51-35-48 w.39	Sklep nr 24 Sklep spoż. (nowe delikatesy)	ul. Wyszyńskiego
Tel. 51-23-45	Sklep nr 25 „Berlinek”	ul. Okulickiego

Sklepy przemysłowe

Tel. 51-35-48 w.38	Sklep nr 40 „Duet” (obuwniczy)	ul. Wyszyńskiego
Tel. 51-24-37	Sklep nr 41 „Central”	ul. Wyszyńskiego
Tel. 51-22-64	Sklep nr 42 „Gospodarstwo domowe”	ul. Niepodległości
Piekarnia, Ciastkarnia		
Tel. 51-67-36, 51-66-42		ul. Kosynierów 22

Krzyżówka nr 69



POZIOMO: 1) salami lub kabano-
sy, 5) wypełnia dziurę w zębie, 8) od
niego książki marsza grają, 9) przymu-
sowa wyprowadzka 10) owad krwiopij-
ca lub polski motorower, 13) pierwszy
okres ery mezozoicznej, 15) uprawiał
je Jan Matejko, 18) autor dekoracji
sceny, 22) ptak lub urządzenie do czer-

pania wody, 25) cenowy upust, 27)
placówka naukowa, 28) zakopianski
dom Karola Szymanowskiego, 29)
szczypanka, 30) modna piosenka,
przebież.

PIONOWO: 1) kurzy samiec, 2) po-
jazd ratownika wodnego, 3) dał się
skusić Ewie, 4) wielkie oszustwo, 5)
do zębów lub do butów, 6) zboże dla
koni, 7) reakcyjna grupa paramilitar-
na, 11) największe miasto w Norwegii,
12) bożek z łukiem, 14) do wycierania
mokrego ciała, 16) jest podwójna w
dubeltówce, 17) kolczasty kwiat, 19)
spec od nitowania, 20) średniowieczny
styl w sztuce, 21) ma swój dwór w
Gdańsku, 23) w kasie po całym dniu
handlowania, 24) np. zefir, 26) przeci-
wienstwo czerni.

Rozwiązania krzyżówek czerw-
nych prosimy przysłać (przynosić)
pod adresem redakcji (al. Lotników
Polskich 1, skr. poczt. 10) do 10 lip-
ca. Fundatorem nagród jest księgarnia
„GEMINI” (Świdnik ul. Sławińskiego 11).



PIĄTEK 28.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok
filmów dla dzieci : BAJKI POLSKIE,
WIDGET

18.30 - Serwis informacyjny - wyd.
tygodniowe
18.45 - „WEEKEND Z KSIĄŻKĄ”
- magazyn dla bibliofilów

19.00 - WIEŹNIARKI - serial oby-
czajowy prod. USA

19.45 - PANNA DZIEDZICZKA -
serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.15 - SERCE ZAKŁADNIKA -
film sensacyjny prod. USA

21.55 - Powtórka dla roztargnionych:
ZAGADKA ZŁA - film sensacyjny
prod. USA

23.25 - Serwis informacyjny - wyd.
tygodniowe

23.40 - Program na sobotę

SOBOTA 29.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok
filmów dla dzieci : BAJKI POLSKIE,
WIDGET

18.30 - „TYDZIEŃ W WIEŚCIE”
- program informacyjny

18.40 - „TELEWIZYJNE PRZED-
SZKOLE” - program dla dzieci

19.00 - WIEŹNIARKI - serial oby-
czajowy prod. USA

19.45 - PANNA DZIEDZICZKA -
serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.15 - KOJAK - serial sensacyjny
prod. USA

21.05 - Powtórka dla roztargnionych:
SERCE ZAKŁADNIKA - film sensa-
cyjny prod. USA

22.45 - DOLINA LALEK - serial
obyczajowy prod. USA

23.10 - STREFA TANCA - program
muzyczny

00.00 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 30.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok
filmów dla dzieci : BAJKI POLSKIE,
WIDGET

18.30 - KONCERT ŻYCZENIA
18.45 - WIEŹNIARKI - serial oby-
czajowy prod. USA

19.30 - PANNA DZIEDZICZKA -
serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.00 - COLUMBO - serial sensa-
cyjny prod. USA

21.15 - W CZEPUK URODZONY
- komedia prod. francuskiej

23.00 - PROGRAM DLA
DOROSŁYCH

23.25 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 1.07.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok
filmów dla dzieci : BAJKI POLSKIE,
WIDGET

18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - WIEŹNIARKI - serial oby-
czajowy prod. USA

19.30 - PRZEBÓJE DOMOWEGO
KINA - program rozrywkowy

20.00 - PANNA DZIEDZICZKA -
serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.30 - KOJAK - serial sensacyjny
prod. USA

21.20 - Powtórka dla roztargnionych:
W CZEPUK URODZONY - komedia
prod. francuskiej

23.05 - DOLINA LALEK - serial
obyczajowy prod. USA

23.30 - Serwis informacyjny

23.45 - Program na wtorek

WTOREK 2.07.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok
filmów dla dzieci : BAJKI POLSKIE,
WIDGET

18.30 - „TELEWIZYJNE SPOT-
KANIA” - program publicystyczny

18.45 - WIEŹNIARKI - serial oby-
czajowy prod. USA

19.30 - GLOBTROTTERZY - maga-
zyn podróżniczy

20.00 - PANNA DZIEDZICZKA -
serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.30 - OPowieść DO PODU-
SZKI - film fabularny prod. USA

22.00 - BZZ... - program muzyczny

22.30 - Program na środę

ŚRODA 3.07.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok
filmów dla dzieci

18.30 - „ODKURZONE PRZE-
BOJE” - z archiwum TKS

18.45 - WIEŹNIARKI - serial oby-
czajowy prod. USA

19.30 - PANNA DZIEDZICZKA -
serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.00 - CZOLG - film prod. USA

21.55 - Powtórka dla roztargnionych:
OPowieść DO PODUSZKI - film
fabularny prod. USA

23.25 - Program na czwartek

CZWARTEK 4.07.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok
filmów dla dzieci

18.30 - „WAKACJE W ŚWIDNI-
KU” - program informacyjny

18.45 - WIEŹNIARKI - serial oby-
czajowy prod. USA

19.30 - PANNA DZIEDZICZKA -
serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.00 - PRZYBŁĘDA - film fabu-
larny prod. USA

21.35 - Powtórka dla roztargnionych:
CZOLG - film fabularny prod. USA

23.30 - Program na piątek

PIĄTEK 5.07.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok
filmów dla dzieci

18.30 - Serwis informacyjny - wyd.
tygodniowe

18.50 - WIEŹNIARKI - serial oby-
czajowy prod. USA

19.35 - PANNA DZIEDZICZKA -
serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.05 - CYKLON - film prod. USA

21.35 - Powtórka dla roztargnionych:
PRZYBŁĘDA - film fab. prod. USA

23.10 - Serwis informacyjny - wyd.
tygodniowe

23.30 - Program na sobotę

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam dom 1/2
bliźniaka z kioskiem gas-
tronomicznym.
Tel. 68-59-44. D-107

Hiszpania. INTER-TRANS
- przewóz osób Madryt -
Barcelona. Tel. (081)
67-00-54, 51-25-10,
67-00-65. D-106



Kalendarz dziewczyny 1996/97

Kolejna edycja kalendarza, który
zyskał kolosalne zainteresowanie
wśród dziewcząt. Sentymalny, ro-
mantyczny, praktyczny i zabawny.
Znajdą tu dziewczęta dowcipy,
poezję miłosną, informacje dotyczące
mody, urody, savoir-vivre, psychoza-
bawy, horoskopy, konkursy z na-
gradami. To trzeba mieć.

Krystyna Kofta

„Wióry”

W swojej kolejnej książce pisze
autorka, iż wyrastaliśmy w dwosto-
ci tak subtelnej, że Orwellowi się o
tym nie śniło. Strasznie trudno było
znieść myśl, że Stalin był mordercą,
skoro widziało się na zdjęciach jak
przysuwał do siebie małe dzieci.

Trudno było udźwignąć ten
schizofreniczny świat, w którym
kiedyś ktoś zniknął mówiąc, że
wyjechał, a wiadomo było, że siedzi
w więzieniu. Warto sięgnąć po tę
lekturę, która przypomina w jakich
czasach wzrastaliśmy i jakie
kształtowały naszą świadomość.

Leslie Cameron - Bandler

„Ku harmonii w miłości”

Książka stara się pomóc w
rozwiązaniu codziennych i niecodzie-
nnych problemów. Służy tym, którzy
chcą pogłębić przeżywanie tej na-



piękniejszej dziedziny życia jaką jest
miłość. Pomaga znaleźć spełnienie w
małżeństwie. Czy potrafisz przekazać
namietność? Żażyłość? Miłość?
Czułość? Czy wiesz jak posługiwać
się dotykami, smakiem, głosem?

Leslie Cameron-Bandler

„W niewoli uczuć”

Książka jest swoistą prowokacją jako
że skłania do refleksji nad prawdziwą
naturą naszych uczuć. Poddając anali-
zę życie emocjonalne człowieka udało
się autorom pokazać w jaki sposób
wykorzystujemy uczucia kiedy chcemy
coś osiągnąć, wyrazić, czemuś zapo-
biec. Wzbogaceni o nową wiedzę
możemy uwolnić się od tych uczuć,
które nam przeszkadzają a jednocześnie
podsycić i rozwinąć te, które
wzbogacają nasze wnętrza.

Gerges Minois

„Kościół i nauka czyli dzieje pewnego niezrozumienia”

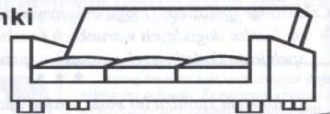
Człowiek ma tylko dwie drogi,
którymi może podążać szukając
odpowiedzi na podstawowe pytanie
o byt: wiarę i badanie przyrody.
Pierwszą kroczy Kościół, drugą - nau-
ka. Oto w przybliżeniu zakres tem-
atyczny niniejszej książki. Autorzy
chcą opowiedzieć o postawie
Kościła wobec nauki - od samego
początku po czasy dzisiejsze.

Zakład Produkcji Mebli

SMOK

oferuje w sprzedaży na raty
po cenach fabrycznych:

- ☐ meble tapicerowane
- ☐ meblościanki
- ☐ tapczany
- ☐ narożniki
- ☐ fotele



Zapraszamy w godz. 7-15
Krępiec II tel. 51-39-18/0-81

25% taniej
niż w sklepie

R-50

GABINET GINEKOLOGICZNY

poniedziałek,
wtorek, czwartek
lek med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa, piątek
lek med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

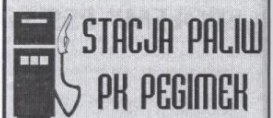
Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-5



PRZY UL. KRĘPIECKIEJ 18

ZAPRASZA

ZMOTORYZOWANYCH

W GODZ. 6.00-18.00

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zię s.c. Lublin
zaprasza do sklepu firmowego
ze sprzętem gospodarstwa domowego
Świdnik ul. Kopernika 2

- * lodówki, zamrażarki, pralki
- * kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
- * piecyki, odkurzacze,
- * sprzęt gospodarstwa domowego,
- * sprzęt RTV

Oferujemy niskie CENY i RATY
NA DOGODNYCH WARUNKACH
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

R-8

„Trio Cantabile”

w składzie: Alina Pietrzak - skrzypce
Magdalena Mazur - wiolonczela
Waldemar Mazur - fortepian

Lubelski zespół mający w repertuarze utwory
od Bacha do Gershwina.

Na koncercie dnia 30 czerwca w klubie
„Cinema Bar” (kino „LOT”) przedstawi
„coctail muzyczny” z popularnymi utworami,
standardami jazzowymi i muzyką filmową.



Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w rocznicę „Lipca 80”

Koleżanki i Koledzy
Pracownicy WSK „PZL-Świdnik” S.A.
Mieszkańcy Świdnika

W roku bieżącym mija 16 lat od czasu, kiedy Lipiec 1980 roku zapoczątkował protest przeciwko nieprawidłowościom tamtego systemu władzy. Proces demokratycznych przemian przyniósł Polsce wolność a Europie - inny, lepszy porządek.

Nasza Ojczyzna znajduje się jednak po tych latach ciągle w niełatwej sytuacji. Kilkuletnie rządy postkomunistycznej koalicji wstrzymały istotne dla kraju przemiany, w niektórych dziedzinach życia społecznego i politycznego obserwujemy powrót do metod i sposobów z poprzedniej epoki.

Dzień 8 lipca br. będzie przede wszystkim dniem pamięci o pracowniczych protestach Świdnika, Lublina i innych miast regionu. Jest to także dobra okazja do refleksji i zadumy: czy wszystko udało się po naszej myśli, czy nie można było lepiej? Co jeszcze musimy zrobić z nadchodzącym, jakże ważnym czasem wyborów, aby ziściło się to, o czym marzyliśmy w gorące lipcowe dni 1980 roku?

W dniu 8 lipca o godzinie 15.00 w stołówce WSK „PZL-Świdnik” S.A. mieście Świdnika, kolebce protestów robotników z Lipca 80 roku odbędzie się uroczyste posiedzenie Zarządu Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność”. Po posiedzeniu udamy się na Mszę Świętą aby modlić się za Ojczyznę i „Solidarność”.

Msza Święta będzie odprawiona w kościele pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła o godz. 18.00 w dniu 8 lipca br.

Serdecznie Państwa zapraszamy do wzięcia udziału w posiedzeniu Zarządu Regionu i Mszy Świętej.

Zarząd Regionu Środkowoschodniego
NSZZ „Solidarność”

Stanowisko Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Przeciw drastycznemu ograniczeniu praw związkowych

Przygotowany przez Sejmową Komisję Kodeks Zbiorowych Stosunków Pracy jest antypracowniczy i antyzwiązkowy.

Widocznym celem tej ustawy jest:

- zmniejszenie skuteczności działania związków zawodowych przez ograniczenie prawa do strajku, jak np. przez prokuratorski wniosek o zawieszenie strajku jeśli strajk zagraża ważności interesowi publicznemu - możliwość lokautu i to nawet w czasie legalnego strajku

- drastyczne ograniczenie liczby działaczy związkowych chronionych przez prawo

- utrudnienia w zakładaniu organizacji związkowych

Planuje się również przeniesienie do naszego kraju zapożyczonego z innej tradycji stosunek pracy modelu udziału pracowników we współzarządzaniu przez rady zakładowe, co musi doprowadzić do konfrontacji rad z organizacjami związkowymi. Ponadto rząd występujący w imieniu pracowników niezrzeszonych w związkach zawodowych, rzekomo pozbawionych praw - próbuje wprowadzić tzw. reprezentację załogi, czyli twór nieokreślony, zniwonywany od przypadku do przypadku, podatny naszym zdaniem na naciski pracodawcy.

Tymczasem akceptowany model reprezentowania interesów pracowniczych przez związki zawodowe, które uczestniczą również we współzarządzaniu, ukształtował się w Polsce od dawna.

Tak więc proponowane przez rząd rozwiązania prowadzą w efekcie do dominacji pracodawców w przedsiębiorstwie. Prawa pracownicze natomiast ulegają znacznemu ograniczeniu.

Komisja Krajowa oświadcza, że użyje wszelkich środków w obronie nabytych praw pracowniczych i związkowych, wywalczonych i okupionych wieloma ofiarami.

Wstępne wyniki referendum strajkowego

Za zdecydowaną obroną Układu

Jak już wielokrotnie informowaliśmy czytelników Sekcje Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego weszły w spór zbiory o organizację pracodawców w związku z uchylaniem się od podpisania Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników zatrudnionych w przemyśle obronnym.

W związku z tym we wszystkich zakładach przeprowadzone zostały referenda strajkowe. Informujemy, że również i w naszym zakładzie trwa referendum strajkowe.

Wyniki na dzień 24.06.96 r. przedstawiają się następująco:

- w PZL-Świdnik - frekwencja ponad 67% ogółu zatrudnionych pracowników, z czego 95,7 % opowiedziało się za ewentualnym przystąpieniem do strajku.

- w Zakładzie Narzędziowym wzięło udział 76,6% ogółu zatrudnionych z czego 99,2% opowiedziało się za strajkiem.

- w Elektrociepłowni GIGA frekwencja wyniosła 54,5% za strajkiem opowiedziało się 100%.

- W Zakładzie Produkcji Cywilnej frekwencja wyniosła 79,7%, za strajkiem opowiedziało się 99,1 %.

Ostateczne wyniki referendum podamy w następnym numerze Grotu.

Rozmowy z pracodawcami i rządem

Groźba strajków chwilowo zawieszona

W dniu 20 czerwca podczas negocjacji Sekcji Zbrojeniowej i Lotniczej NSZZ „Solidarność” omówiono jeden z postulatów zgłoszonych jeszcze w ubiegłym roku, który jest w tej chwili najbardziej sporny. Postulat ten dotyczy przekazania pracownikom nieodpłatnie 20% akcji. Ze strony rządowej w negocjacjach uczestniczyli: wiceminister przemysłu i handlu Roman Czerwiński oraz wiceminister obrony narodowej Krzysztof Węgrzyn. Strona rządowa wykazała się początkowo wielką nieustępliwością groząc uruchomieniem procedury przekazywania akcji w „PZL-Świdnik” S.A. i w Hucie Stalowa Wola na dotychczasowych zasadach, co zablokowałoby realizację postulatów. Pomimo początkowego uszytywnienia strony rządowej w negocjacjach nastąpił pewien postęp. Postanowiono powołać 8 osobowy zespół, po 4 osoby z każdej ze stron z udziałem OPZZ jako obserwatorów. Zespół ten do 14 sierpnia ma znaleźć formułę prawną umożliwiającą przekazanie nieodpłatnie 20% akcji.

21 czerwca w „PZL-Wola” w Warszawie odbyła się kolejna tura negocjacji związków zawodowych z pracodawcami na temat Ponadzakładowego Układu

Zbiorowego Pracy. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Sekcji Zbrojeniowej i Lotniczej NSZZ „Solidarność” oraz przedstawiciele związków zrzeszonych w OPZZ. Reprezentacja pracodawców była znacznie poszerzona, gdyż w spotkaniu wzięła udział większość dyrektorów zrzeszonych w Związku Pracodawców Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego. Również w tych rozmowach nastąpiło pewne zbliżenie stanowisk. Do uzgodnienia pozostała jako najbardziej sporna sprawa minimalnej płacy w naszych zakładach. Przypominam, że związki zawodowe domagają się aby wynosiła ona 120% minimalnej płacy krajowej.

Postanowiono, że do 15 lipca strony zaproponują kompromisowe stanowisko, a 18 lipca w „PZL-Rzeszów” odbędzie się następne spotkanie na którym być może zostanie ta sprawa załatwiona.

Jak widać z powyższego istnieje nadzieja że być może nie będziemy musieli użyć ostrzejszych form protestu dla załatwienia naszychądań.

W.G.

Walka o Stocznę

12 czerwca o 6 rano rozpoczął się dwudniowy strajk okupacyjny, w którym wzięło udział około 4 tys. stoczniovców. Bezpośrednią przyczyną protestu była decyzja o upadłości Stoczni Gdańskiej, podjęta 8 czerwca przez walne zgromadzenie akcjonariuszy (akcje stoczni podzielone były między skarbn państwa 60% a pracowników i innych akcjonariuszy 40%). Postulatem strajkujących była restrukturyzacja zakładu zamiast likwidacji. O upadłości mówili się głośno od kilku miesięcy, wcześniej docierały sygnały o pogarszającej się kondycji stoczni. Wśród powodów upadku zakładu podawano błędy zarządu oraz fakt premiera Rakowskiego. Gwoździem do trumny gdańskiej stoczni była blokada kredytowa.

Stoczniovcy zarzucili rządowi bierną postawę i celowe doprowadzenie stoczni do upadłości. Z opinią załogi zgodził się wojewoda gdański, który mimo tego, że reprezentował skarbn państwa, zarzucił rządowi „zaniedbanie sprawy stoczni”. Rząd głównie aroganckimi wypowiedziami ministra prywatyzacji Wiesława Kaczmarska obarczył winą zarząd stoczni oraz działaczy „Solidarności”, którzy „chcą się ukryć w tłumie wiecujących robotników”.

KK w sprawie akcji wyborczej „Solidarność”

„Solidarność” za zjednoczeniem „prawicy”

Jeszcze przed ostateczną decyzją jaką powinien podjąć Zjazd w Poznaniu Komisja Krajowa zajęła stanowisko w sprawie jednoczenia się prawicy:

„Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” akceptuje Deklarację Współpracy „Solidarność” i ugrupowań politycznych w ramach Akcji Wyborczej „Solidarność” podpisaną 8 czerwca br. Uważamy, że Akcja Wyborcza powinna łączyć wszystkie te siły, którym zależy na budowie praworządnej, demokratycznej i suwerennej Polski, którzy uznają, że konieczne jest sprawiedliwe rozliczenie przeszłości.

Podkreślamy, że akcja jest otwarta na wszystkie solidarnościowo-niepodległościowe ugrupowania polityczne i społeczne, na środowiska samorządowe i lokalne stowarzyszenia.

Komisja Krajowa poleca w poszczególnych regionach tworzyć porozumienia lokalne w ramach Akcji, które powinny rozpocząć prace organizacyjne, w tym konsolidację ludzi dających gwarancje realizacji wspólnego programu. Poleca też przeprowadzenie rozmów z ROP-em.”

Prezes PSL Waldemar Pawlak, na listę winnych wpisał NBP i podjął się mediacji w sporze. Lech Wałęsa skrytykował decyzję o upadłości, popierając żądania strajkujących. Członkowie Komisji Krajowej poparli żądania strajkujących stoczniovców obiecując aktywne wsparcie poprzez manifestacje, pikety, wiece i pisanie petycji do władz. Marian Krzaklewski poparł zapowiedź demonstracji w Warszawie i oświadczył, że „Solidarność” będzie naciskać na rząd, „aby każdy ze stoczniovców otrzymał propozycję pracy, a w razie potrzeby przekwalifikowania się”. Przewodniczący Komisji Krajowej skrytykował min. Kaczmarska za „arogancję i kpiący ton wypowiedzi, który spowoduje strajk generalny w kraju”, zadeklarował gotowość podjęcia „rozmów z rządem.” 10 czerwca br. powołano spółkę Nowa Stocznia, która ma zatrudnić około 3 tys. stoczniovców i będzie działać przez 12 miesięcy. Co ma robić pozostałych 4000 robotników, nie wiadomo, gdyż nie złożono im innych propozycji pracy.

Strajk proklamowany przez organizację zakładową trzech związków zawodowych zakończył się 13 czerwca

K.M

Wspólne posiedzenie SKPZ i SKPL NSZZ „Solidarność”

Protesty w zakładach zbrojeniowych i lotniczych

Trwają przygotowania do przeprowadzenia czynnej akcji strajkowej w zakładach zbrojeniowych i lotniczych w ramach protestu ogłoszonego przeciwko niepodpisaniu przez pracodawców Układu Zbiorowego.

W ostatni piątek w Skarżysku Kamiennym na wspólnym posiedzeniu Rady Sekcji Zbrojeniowej i Lotniczej NSZZ „Solidarność” podjęły decyzję o przeprowadzeniu strajku ostrzegawczego. Decyzję o przeprowadzeniu strajku podjęto biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki referendum strajkowych.

Znane są wyniki z ponad 60% zakładów. We wszystkich tych zakładach frekwencja była bliska 70%, a za strajkiem opowiedziało się od 75 do ponad 99 % głosujących. Dzień strajku będzie wyznaczony po upływie terminu ustalonego na podpisanie przez pracodawców wynegocjowanego układu zbiorowego.

Termin ten upływa z końcem czerwca.

Drugim postulatem obecnego protestu jest żądanie udostępnienia nieodpłatnie pracownikom 20% akcji. Jest to jeden z dziesięciu postulatów zgłoszonych przez nasze sekcje rok temu. Na 20 czerwca zaplanowane są w Ministerstwie Przemysłu i Handlu rozmowy między związkami zawodowymi a rządem na temat realizacji postulatów.

Rady sekcji postanowiły, że jeżeli rozmowy te nie przyniosą rozstrzygnięcia w sprawie akcji, Zakłady Sekcji Zbrojeniowej i Lotniczej NSZZ „Solidarność” zorganizują pikietę przed Ministerstwem Przemysłu i Handlu Przekształceń Własnościowych i Ministerstwem Finansów.

Bardzo bulwersującą nas ostatnio sprawą jest niszczenie Stoczni Gdańskiej. Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” zajęła już stanowisko w tej sprawie.

Rady Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego w stanowisku przyjętym na zebraniu w Skarżysku Kamiennym wyraziły stanowczy protest przeciwko decyzji o postawieniu w stan upadłości Stoczni Gdańskiej. W stanowisku Rad czytamy:

„Polityka koalicji SLD-PSL zmierzająca do likwidacji Stoczni Gdańskiej SA nosi znamiona odwetu na kolebce „Solidarności” za utratę władzy i przywilejów funkcjonariuszy PZPR i ZSL w roku 1989.

Upadek Stoczni jest jednym z elementów niszczenia przemysłu o strategicznym znaczeniu dla suwerenności i bezpieczeństwa kraju. Działania takie są szczególnie widoczne w przemyśle okrętowym, wydobywczym, obronnym i doprowadzają do ponownej utraty suwerenności naszej Ojczyzny.

Rady SKPZ i L NSZZ „Solidarność” solidaryzując się ze słusznym protestem stoczniovców, wezmą udział w dniu 21.06.1996 r. w ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie. Wzywamy wszystkich którzy nie jest obojętny los Polski do wsparcia protestu gdańskich stoczniovców.”

W.G.

„GROT” - dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL - Świdnik” S.A. 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1. Tel. 51-35-31, 51-20-61 wew. 66-56 p.o. red. nacz. WŁODZIMIERZ GMUR.

Po dwóch porażkach ze Stalą Stalowa Wola

„ÓSEMKA” NIE DLA NAS

Po raz trzeci juniorzy starsi Avii Świdnik wygrali rozgrywki ligi makroregionalnej i po raz trzeci stanęli przed szansą awansu do grona ośmiu najlepszych zespołów w kraju, w tej kategorii wiekowej. Niestety, po dwóch porażkach (0:2 i 0:1) ze Stalą Stalowa Wola, odpadli z dalszych rozgrywek.

- Trudno szukać usprawiedliwienia, jednak trzeba stwierdzić, że w obu meczach stworzyliśmy mnóstwo dogodnych sytuacji, których nie potrafiliśmy zamienić na bramkę - ocenia trener Krzysztof Szeffler. - Zawiodła druga linia, nie mieliśmy w niej playmakera z prawdziwego zdarzenia, takiego, który uporządkowałby grę i umiejętnie pokierował akcjami kolegów. Prowadzenie zespołu juniorów to jednak przede wszystkim praca polegająca na wychowaniu piłkarzy, którzy będą mogli zagrać w pierwszej drużynie. Dwóch z juniorów - Bartek Teodorowicz i Tomasz Bednarek trenują już z pierwszym składem,

a to oznacza prawidłowość obranego kierunku. W meczach ze Stalą Stalowa Wola Avia wystąpiła w składzie: Smalec - Kaganiewicz, Rzędzicki, Bednarek, Graboś - Chmiel, Marzenowski, Zdunek, Rosołowski - Teodorowicz, Mazurek. Na zmiany wchodził: Borowiec, Wdowiak i Bystrzek.

(kdr)

Świdniczanka

kończy sezon

Zwycięstwo na pożegnanie

Zwycięskim 4:3 (3:2) na własnym boisku z klubem z Jastkowa i Legionem Tomaszowice zakończył sezon 1995/96 piłkarze Świdniczanki. Mecz dostarczył wielu emocji o czym świadczy (7) strzelone bramki.

Po rozegraniu XXVI kolejki rywalizację w lidze okręgowej wygrali piłkarze Garbarni Kurów. Świdniczanie zdobyli 35 punktów i na finiszu zajęli 6 miejsce.

JaKo

Dużo bramek, sporo emocji

Na boisku przy lotnisku o najwyższe trofeum walczyły 9 drużyn. W grupie A występują: Zakład Produkcji Cywilnej, Świdbud, TE, ZM, wydz.330, w grupie

Ruszyła spartakiada piłkarska

B:TM,ZBR, wydz.560 i 390. Mecz półfinałowy odbędzie się 3 lipca a decydująca rozgrywka kilka dni później. Jak do tej pory futbolisci wydawali strzelając dużo bramek. W spotkaniu TM-W 560 padło aż 12 goli, ośmiu goli strzelili przeciwnikom gracze wydziału mechanicznego(TM). W innych spotkaniach zanotowano następujące rezultaty: ZPC-330 4:1, NTE 1:1, Świdbud-W 330 3:4, TE-Świdbud 3:0. Spotkania sędziują panowie Zaborek i Buch.

DRUGOLIGOWA STATYSTYKA

• 45 zdobytych punktów (bramki 31:35) - 12 zwycięstw, 9 remisów, 13 porażek - to dorobek piłkarzy Avii w sezonie 1995/96.

• Średnia zdobytych bramek na jeden mecz - 0,91; średnia bramek straconych - 1,03.

• Najwyższe zwycięstwo - 4:0 odnieśli podopieczni trenera Jerzego Krawczyka nad Lublinianką, najwyższa porażka - 1:4 ... także z Lublinianką.

• 14 bramek zdobyli dla Avii napastnicy (Zolech - 8, Tomaszek - 6), 9 goli padło łupem pomocników (Bender - 4, Klich i Pranagal po 2, Telka - 1), a siedmiokrotnie do bramki rywali trafiali obrońcy (Bartoś - 4, Pydys, Wyroślak i Wojciechowski po 1).

• Jeden raz świdniczan wyręczył przeciwnik - w meczu z KSZO już w 6 minucie piękną głową, tyle, że do własnej bramki popisał się Jarosław Mosiołek.

(kdr)

Informacja dla wędkarzy

W związku z licznymi telefonami od wędkarzy dotyczącymi wiosennego śniecia ryb w Zalewie Zemborskim w oparciu o ekspertyzy „Państwowego Instytutu Weterynaryjnego Zakładu Chorób Ryb w Puławach”, informujemy wędkarzy z naszego terenu, że przyczyną śniecia leżąca w Zalewie Zemborskim było:

1. Lokalna przyducha związana z gwałtownym wzrostem temperatury i okresowym spadkiem ciśnienia atmosferycznego przy rozwoju głońców.

2. Osłabienie kondycji ryb w związku z dojrzewaniem gonad, przy równoczesnym zwiększeniu zapotrzebowania na tlen w tym okresie.

3. Masowa inwazja pryzryw z rodzaju „Gyrodactylus” oraz obecność pierwotniaków z rodzaju „Trichodina” w skrzekach, powodująca między innymi upośledzenie oddychowej funkcji skrzeli.

Masowe stosowanie nadmiernych ilości żanet prowadzi do bardzo silnego zeutrofizowania wody, co z kolei powoduje zawyżony rozwój głońców (szczególnie toksycznych „sinie”), stąd też apel do wędkarzy wędkujących w Zalewie Zemborskim o ograniczenie masowego stosowania żanet.

Nadmiennie trzeba, że szczególnie uciążliwa dla ryb zima nie sprzyjała ich przetrzemu. Ryby w okres wiosenny weszły w złej kondycji, co było także przyczyną dalszego ich osłabienia a w konsekwencji ataku pasożytów i ich śnieć.

Prezes Kola PZW
inż. Wacław Szuryga

Przed IV Grand Prix Polski w biegach ulicznych i przełajowych

Rozbiegana „Jedynka”

Rozmawiam z Krzysztofem Szczepaniakiem, współorganizatorem wrześniowego IV Grand Prix Polski w biegach ulicznych i przełajowych.

• Podobno burmistrz miasta zadeklarował poparcie w organizacji imprezy?

- Rozmowa była konkretna. Otrzymałem zadanie utworzenia Komitetu Organizacyjnego. Już widoki na to, że sprawa zainteresuje się grupa sponsorów. Swoją pomoc obiecali nam już p. Wiesław Jaworski z Klubu Inicjatyw Gospodarczych. Ogrom pracy spadnie oczywiście na barki działaczy Świdnickiego MKS. Zechcemy solidnie przygotować imprezę.

• Obiecaliśmy miłośnikom lekkiej atletyki opowieść o biegaczach „Jedynki”...

- Nasza szkoła jest rzeczywiście rozbiegana od kilkunastu już lat. Dziewczęta i chłopcy SP nr 1 sprawdzili się kilkakrotnie w imprezach lekkoatletycznych organizowanych w naszym mieście i poza nim. Przez ten czas udało się nam zorganizować solidny team biegaczy, który ostro rywalizuje z najlepszymi ekipami szkolnymi i w regionie.

Startujemy najczęściej w grupach wiekowych 1985 i młodszych. Czołówek naszych biegaczy i biegaczek stanowią niewątpliwie: Jolanta Marzec, Kamila Tkaczyk, Sylwia Rybak, Katarzyna Gumieniczak, Joanna Zabłuda, Magda Kindzierska, Małgorzata Krawczyk, Anna Rybak, Małgorzata Stawecka, Nina

Putzan, Katarzyna Bielecka, Wojciech Hajkowski, Piotr Ulrich, Maciej Zabłuda i Mateusz Dziedzic. Do tej grupy aspiruje około trzydziestu innych zawodników i zawodniczek, z którymi łączymy duże nadzieje.

• Czy ta młodzież jest „oczekiwaniem w głowie”?

- Bez wątpienia! Poczynania naszych sportowców obserwuje bacznie dyrekcja i grono nauczycieli wf - zarówno na treningach jak i podczas zawodów. Z pomocą młodym sportowcom przychodzi kierownik autobusów prywatnych, pp. Roman Chodorowski i Zbigniew Paszkowski ze Świdnika.

• Rewelacyjna Kasia Bielecka jest ich pupilką?

- Tego nie da się ukryć. To utalentowana, ambitna i wytrwała biegaczka, na którą zawsze można liczyć. W nowym sezonie przechodzi do wyższej kategorii wiekowej i z pewnością z rywalkami, których dotąd nie znała. Musi więc solidnie popracować.

Rozmawiał: MK

I turniej plażowy

Gamała i Chińcz najlepší!

22 czerwca w turnieju plażowym wystąpiło 8 par. W turnieju wystąpili siatkarze Avii i goście: Kamada i Jędrasik z Resovii, Matuszewski z Frydryka, Wojcik z SMS Rzeszów. Na turniej przyjechali z Częstochowy Michał Chadała. Do najciekawszych spotkań turnieju należały eliminacyjne pojedynki bracia Chadałowie z Urbanowiczem i Bagnikiem oraz Gamała i Chińca z Kamadą i Jędrasikiem. Turniej wygrali świdniczanin Andrzej Gamała i Jarosław Chińcz.

Trzecie miejsce wywalczyli bracia Chadałowie.

k

Wieści

z Automotoklubu

Świetnie spisyuje się w cyklotrialowych eliminacjach o MP Karol Serwin. W Pimie k/Zakopanego wywalczył drugą lokatę w wyścigu cyklistów w kategorii wiekowej od 12-14 lat, a w Gliwicach przyjechał na metę trzeci. Świdniczanin jest bliski zdobycia tytułu wicemistrza kraju. Dobrze radzi sobie także jego kolega klubowy Sebastian Styła, który występuje w kategorii B(zawodnicy od 12-16 lat), znalazł się w 10 najlepszych jeźdźców.

Automotoklub składa serdeczne podziękowanie sponsorom: Burmistrzowi Świdnika, MK NSZZ „Solidarność”, „Spolem” PSS, Fundacji Socjalnej WSK i p. Ulrichowi za pomoc w zorganizowaniu imprezy.

kk

Korespondencyjne zawody pływackie

W dniach od 31 maja do 1 czerwca, odbyły się Ogólnopolskie Korespondencyjne Zawody Pływackie Młodzików. W zawodach uczestniczyli uczniowie IV klas Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku. Najlepsze wyniki osiągnęli: Adrian Maliszewski I miejsce w stylu dowolnym na dystansach 50m, 100 m, 200 m.; Ewelina Bielak-I miejsce w stylu klasycznym na dystansie 100 m i III miejsce na 200 m; Łukasz Denis-II miejsce w stylu grzbietowym na 100 m i II miejsce na 200 m; Łukasz Ładniak III miejsce w stylu dowolnym na 50 m, II miejsce na 200 m i IV na 100 m; Paweł Wasil-III miejsce w stylu klasycznym na 100 m i III miejsce na 200 m.; Jakub Pietras-III miejsce w stylu motylkowym i IV na 50 m; Klementyna Lis-IV miejsce w stylu motylkowym na 50 m; Konrad Olech - IV miejsce w stylu grzbietowym na 100 m, i na 200 m.

Do zawodów młodzież przygotował trener Waldemar Wasil.

Nasze sportowe nadzieje

Przedszkolak przy szachownicy

Jest szansa, aby w niedalekiej przyszłości Świdnik znowu znacząco zaistniał na szachowej mapie naszego kraju. Państwo Grażyna i Zbigniew Krzysztofowicze chcieliby, żeby ich sześciolletni Karol nawiązał kiedyś do pięknych tradycji szachowych naszego miasta.

• Kiedy państwa syn zainteresował się grą w szachy?

- Często z kolegą urządzamy wieczory szachowe, obaj od lat jesteśmy miłośnikami tej gry. W październiku ubiegłego roku Karol stwierdził, że chce grać tak jak my. Początkowo nauka odbywała się w domu, a później pod okiem pana Jarosława Grochowskiego w szkole szachowej Domu Kultury LSM w Lublinie.

• Tam też odbył się turniejowy debiut?

- Turniej z cyklu „siostrzyczka i brat. Uczestniczyli w nim 67 dziewcząt i chłopców. W tytułowej konkurencji wygrały obie nasze pociechy - Paulina z Karolem. Następnym sukcesem syna było zwycięstwo w I szachowych mistrzostwach Lublina przedszkolaków.

• Jak było na majowych IV Mistrzostwach Polski w Olkuszu?

- Świetna impreza, która zgromadziła na starcie aż 79 chłopców z całej Polski, m.in. ze Szczecina, Warszawy, Bielska-Białej, Krakowa, Łodzi, Katowic i Lublina. Karol w dziesięciu meczach wywalczył 6 punktów, co w końcowej klasyfikacji dało mu miejsce od 7 do 18 - najwyższe w lubelskiej ekipie. Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy sfinansować synowi pobyt na tym dwudniowym turnieju.

• Co dalej?

- Początek został zrobiony. Teraz jeszcze w kategorii przedszkolaków (urodz. w 1989 r. i później) czekają nas starty na turnieju w Białej Podlaskiej oraz - być może - we wrześniowych Mistrzostwach Europy rozgrywanych w Bytomiu. Przed tymi startami Karol pobiera nauki u świetnego trenera, pana Zdzisława Marciniaka, który wychował kilku mistrzów szachownicy w Świdniku. Wspomnę tylko chociażby byłego mistrza Polski - Marka Hawelko.

• Reaktywowanie sekcji szachowej to nie taka prosta sprawa...

- ..., ale do wykonania. Na początek wystarczy festyn szachowy dla dzieci. Na pewno znajdzie się wielu chętnych. Dopiero później, jeśli będzie takie zapotrzebowanie, można pomyśleć o czymś poważniejszym.

Dziękując za rozmowę życzymy Karolowi wielu sportowych sukcesów przy szachownicy!

Rozmawiał: Jacek Kosierb

Sportowe to i owo

• 35 lat działa przy wytwórni Ogólnego TKKF ŚWIT. We wrześniu br. działacze tego stowarzyszenia chcą zorganizować cykl imprez sportowo-rekreacyjnych w zakładzie i mieście.

• Zielony teren do opalania w ośrodku rekreacyjnym „patelnia” ma wygląd boiska golfowego i będzie ulubionym miejscem plażowiczów.

MEBLE SZEROKI WYBÓR

Poleca sklep w Piaskach

ul. Partyzantów 37 (za szkołą górniczą) tel. 71-40-00 w. 107

czynny w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00

POSIADAMY W SPRZEDAŻY:

- zestawy pokojowe i kuchenne
- komplety wypoczynkowe
- sypialnie
- narożniki



Sprzedaż ratalna bez żyrantów

Zapewniamy bezpłatny transport do Świdnika, Lublina, Łęcznej i okolic